

Sygn. akt VI Ka 237/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Sędziowie:	SSO Piotr Żywicki SSO Irena Śmietana
Protokolant	stażysta Kinga Opalka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Ryszarda Maziuka

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014r.,

sprawy J. G. (1)

oskarżonego z art. 13§ 1 kk w zw. z art. 279§ 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 3 czerwca 2014 r., sygn. akt II K 1159/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje obrońcy oskarżonego i oskarżonego za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. T. 619,92 zł brutto za obronę udzieloną oskarżonemu przed sądem II instancji,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sygn. akt **VI Ka 237/14**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 03 czerwca 2014 r. sygn. akt II K 1159/13 uznał oskarżonego J. G. (1) za winnego :

- popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I oskarżenia, polegającego na tym, że w dniu 26 lipca 2013r., w miejscowości K. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami usiłował dokonać włamania do mieszkania nr (...) poprzez wyłamanie okna, a następnie po dostaniu się do wnętrza usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia znajdującego się wewnątrz mienia, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ujęcie przez

pokrzywdzonego, przy czym działał na szkodę W. D. (1) i czynu tego dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 04 czerwca 2008r., sygn. akt IIK 99/08, łączącego orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 09 maja 2005r. w sprawie sygn. akt IIK 598/04 za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 25 lipca 2006r. w sprawie o sygn. akt IIK 221/04, za przestępstwo kwalifikowane z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i wymierzającego karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 31 stycznia 2008r. do 10 listopada 2009r., to jest przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 kk skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 50 złotych;

- popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II oskarżenia, polegającego na tym, że w tym samym miejscu i czasie posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu kal.(...) K marki (...) model (...) i amunicję w postaci 4 sztuk naboji kal. (...), to jest przestępstwa kwalifikowanego z art. 263 § 2 kk i za to na podstawie art. 263 § 2 kk skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego J. G. (1) w punktach I i II i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem tym też na podstawie art. 44 § 6 kk Sąd Rejonowy orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci pistoletu kal. (...) K marki (...) model (...) i amunicji w postaci 4 sztuk naboji kal. (...), opisanych w poz. 1 wykazu dowodów rzeczowych nr (...), przechowywanych w magazynie dowodów rzeczowych; a na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci telefonu, cęgów metalowych, pokrowca z elementem drewnianym i łomem, opisanych w poz. 1., 2. i 4 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) - (...) oraz czapek, rękawiczek, torebki, worka, lornetki i zapalniczki, opisanych w poz. od 7. do 13. wykazu dowodów rzeczowych nr (...), przechowywanych w magazynie dowodów rzeczowych. Ponadto rozstrzygnął o wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu i o zwolnieniu J. G. od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli obrońca oskarżonego i oskarżony, zaskarżając ten wyrok w całości.

Obrońca wyrokowi temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów,

- obrazę art. 7 kpk, mającą wpływ na treść wyroku, a polegającą na dowolnej ocenie zeznań W. D. (1), M. M. (1), J. Z. (1), W. Z. (1), P. J. (1), P. Z. (1) R. M. (1), Z. M., J. M. (1), J. M. (2) i G. R. (1) poprzez danie im wiary; dowolnej ocenie wyjaśnień oskarżonego; dowolnej ocenie opinii biegłych psychiatrów,

- obrazę art. 44 § 2 kk poprzez orzeczenie przepadku przedmiotów w postaci między innymi telefonu, pokrowca, czapek, rękawiczek, torebki, worka, lornetki, zapalniczki (pkt V wyroku) mimo że nic nie wskazują, że służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

Ponadto z tzw. ostrożności procesowej autor apelacji zarzucił rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu poprzez wymierzenie kary niesprawiedliwej i niezasłużonej.

Stawiając te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Oskarżony w swojej apelacji zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego i błąd w ustaleniach stanu faktycznego.

J. G. (1) przede wszystkim wskazał, że został skierowany na badanie przez biegłe z zakresu psychiatrii, przy czym badała go tylko jedna z biegłych tj. B. Z., drugiej biegłej „nie widział na oczy”. Zaznaczył też, że do innych postępowań,

to stosowano wobec niego art. 25§2d kk, że jest na rencie z powodu złego stanu zdrowia psychicznego, a okoliczności tych nie uwzględnił wyrokując w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy. Podniósł też, że sąd I instancji nieprawidłowo ocenił relacje M. Ł. (1), w sytuacji gdy to ten świadek był sprawcą włamania i „znał wszystkie fakty”, stąd nie wie dlaczego on ma odpowiadać za czyn popełniony przez inną osobę.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uniewinnienie, ewentualnie o cofnięcie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego i oskarżonego, jako oczywiście bezzasadne, nie zasługiwały na ich uwzględnienie.

Przechodząc do omówienia podstawowych zarzutów postawionych przez skarżących w apelacjach pod adresem zaskarżonego orzeczenia, to nie można zgodzić się ani z tym, że doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, ani że doszło do takiej obrazy art. 7 kpk, która to obraza miałaby wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, wyjaśniając istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności o charakterze faktycznym, nie popełniając jednocześnie takich uchybień, które skutkowałyby koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku lub też uzasadniałyby przyjęcie, że oskarżony od stawianych mu zarzutów powinien zostać uniewinniony. Sąd Rejonowy nie dopuścił się też naruszenia przepisu prawa procesowego- art. 7 kpk, mogącego mieć wpływ na treść wyroku. Właściwie również w zakresie okoliczności, które mają istotne znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia ustalił stan faktyczny sprawy. Zgromadzone dowody poddał prawidłowej ocenie, mieszczącej się w granicach uprawnień, o których mowa w art. 7 kpk. Uwzględnił przy tym wskazania art. 4 kpk i art. 5 § 2 kpk. Z treści zeznań świadków – głównie W. D. (1), J. Z. (1), W. Z. (1), P. Z. (1), ujawnionych dokumentów w postaci protokołów zatrzymań, przeszukań, oględzin, akt sprawy II K 994/13 SR w Elblągu wyciągnął trafne wnioski, zasadnie przyjmując, że oskarżony zrealizował ustawowe znamiona przypisanych mu w wyroku przestępstw. Stanowisko swoje w tym zakresie wyraził w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, które spełnia wymogi określone w art. 424 kpk. Argumenty zawarte w pisemnych motywach wyroku są przekonujące i logiczne, zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a w związku z tym zasługują na aprobatę. Z tych względów nie zachodzi więc potrzeba ponownego ich przytaczania. Nie dopatrując się też uchybień określonych w art. 439 kpk i art. 440 kpk sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego wyroku.

Należy też podkreślić, że nie potwierdziły się zarzuty pod adresem opinii biegłych lekarzy psychiatrów opiniujących w sprawie. Dla dogłębnego wyjaśnienia tej kwestii (pojawiającej się przede wszystkim w apelacji oskarżonego) sąd odwoławczy przeprowadził na rozprawie apelacyjnej dowód z ustnej opinii uzupełniającej. Opiniując uzupełniająco biegłe wskazały, że wzięły pod uwagę dokumentację medyczną dot. leczenia psychiatrycznego oskarżonego, w tym w jednostce penitencjarnej, wyniki badań TK jego mózgu, wiedziały też o tym, że do innych spraw wydawano opinie o stwierdzeniu warunków z art. 25§2dkk lub 31§2kk. Biegłe jednak przekonująco wyjaśniły, że z uwagi na charakter czynu (czyn prosty), który mógł być planowany, gdzie działanie było zborne, celowe, to przyjęły, że na potrzeby rozpoznawanej sprawy, warunki art. 31§1czy §2 kk nie zachodzą. Zaznaczyły też, że stwierdzona u J. G. charakteropatia ma wpływ na zaburzenia emocjonalne, a nie na sprawność intelektu, a więc, że zaplanowanie i wykonanie czynów, o które został oskarżony było możliwe, dlatego przy tej sprawie nie można mówić o ograniczonej poczytalności. Biegłe zaprzeczyły też insynuacjom oskarżonego co do wad przeprowadzonego przez biegłe badania, stwierdzając, że badały oskarżonego wspólnie, że wbrew twierdzeniom J. G. co do badania go tylko przez B. P.- (...), to biegła G. Ł.-W. zadawała pytania podczas zbierania wywiadu od oskarżonego, wspólnie sporządziły też pisemną opinię. Opinia ustna w powiązaniu z opinią pisemną wydaną przez te biegłe stanowi spójną całość, w ocenie sądu odwoławczego jest jasna i pełna, odpowiada też wystarczająco na zarzuty postawione opinii biegłych przez oskarżonego, a w świetle ich treści, to nie można zgodzić się z J. G. by doszło do sugerowanych przez niego uchybień przy opiniowaniu, by istniały podstawy do przyjęcia że w zakresie przestępstw mu przypisanych w niniejszej sprawie, to działał on w

warunkach z art. 31§ §2 kk. Z pewnością zaś wynikająca z informacji z K. okoliczność, że w niektórych sprawach stwierdzono warunki z art. 25§2 dkk czy 31§2 kk nie pozwala na automatyczne przyjęcie, że takie warunki zachodzą i w zakresie dot. czynów rozpatrywanych w przedmiotowej sprawie, skoro biegle, oceniając poczytalność oskarżonego dot. wyraźnie wytłumaczyły, że czyn rozpatrywany miał charakter prosty, a zaplanowanie i wykonanie go, w kontekście intelektualnej sprawności J. G., było możliwe.

Ponadto w sytuacji uzyskania opinii ustnej, a także zaprezentowanych rozważań, to uwzględnieniu nie podlegało też stanowisko obrońcy oskarżonego co do dowolności oceny tej opinii i jej niepełności.

Przechodząc do omówienia pozostałych zarzutów z apelacji, to należy stwierdzić, że stawiając zaskarżonemu wyrokowi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia obrońca oskarżonego praktycznie odwołuje się tylko do stanowiska oskarżonego zawartego w wyjaśnieniach, w których podał on, że w dniu zdarzenia, to został ciężko pobity. Obrońca oskarżonego zaznaczył, że przy obrażeniach jakich doznał oskarżony w wyniku pobicia, to nie można przyjąć by „sprawcy działali w obronie koniecznej lub w stanie wyższej konieczności”, a nadto podkreślił, że nic nie wskazuje na to, że oskarżony chciał pokonać jakiegokolwiek zabezpieczenia i chciał cokolwiek ukraść, gdyż zanim oskarżony zbliżył się do domu pokrzywdzonych został napadnięty i ogluszony. Jednak argumenty przytoczone przez skarżącego nie znajdują oparcia w innym materiale dowodowym niż wyjaśnienia oskarżonego. Należy podkreślić, że wersja J. G. słusznie, jako odosobniona i sprzeczna z zasadami logiki, została przez sąd I instancji uznana za mało wiarygodną. W tym miejscu należy zaznaczyć, że wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego co do tego, że nic nie wskazuje na to by oskarżony chciał cokolwiek ukraść, to przecież nawet sam oskarżony w swoim wyjaśnieniach przyznał, że dopuszczał, iż jeżeli nikogo nie będzie w domu u pokrzywdzonych to wejdzie i ukradnie papierosy i wódkę (ujawnione wyjaśnienia z k.229-230 akt II K 994/13 SR w Elblągu). Ponadto wymowa pozostałych dowodów wyraźnie przekonuje co do zasadności przypisania oskarżonemu popełnienia czynów mu zarzucanych. Z relacji gł. W. D., J. Z., W. Z., M. M., wynika, że oskarżony wraz z K. G. i M. Ł. przyjechali samochodem do K., że obserwowali dom pokrzywdzonego, że gdy pokrzywdzony upozorował opuszczenie domu, to J. G. wraz z M. Ł. weszli na posesję pokrzywdzonego, wyważyli okno, weszli do wnętrza domu, a gdy pokrzywdzony wrócił wraz z braćmi Z., to sprawcy starali się zapobiec ich zatrzymaniu, a sam oskarżony podejmując próbę ucieczki wyskoczył przez okno i wówczas doznał obrażeń ciała, że w czasie zdarzenia posiadał przedmiot – broń. Relacje tych osób są spójne i zasługują na wiarygodność, a we wzajemnym powiązaniu przemawiają za tym, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, a nadto, że został zatrzymany „na gorącym uczynku”. Należy też podkreślić, że nie ustalono by osoby te miały powody (np. konflikt z oskarżonym, zazdrość o coś) by kłamliwie pomawiać obcego dla nich oskarżonego o popełnienie zarzucanych mu przestępstw. Nie można zapomnieć, że okoliczności z relacji ww osób zostały potwierdzone zeznaniami policjantów, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia, tuż po zatrzymaniu oskarżonego tj. P. Z. i P. J., co wzmocnia wiarygodność tych dowodów.

Ponadto sposób zachowania sprawców, w tym oskarżonego, polegający na obserwacji domu pokrzywdzonego i wejście na teren posesji akurat po opuszczeniu posesji przez pokrzywdzonego, wynik czynności przeszukań, z których wynika brak sprzętu wędkarskiego w samochodzie którym przyjechali sprawcy, wyraźnie przeczy wersji zaprezentowanej przez oskarżonego co do tego, że przyjechał tylko na ryby i gdy zabrakło im papierosów to poszli z M. Ł. na posesję pokrzywdzonego, gdzie został zaatakowany. Należy też podkreślić, że nawet współsprawca tj. M. Ł. starając się na rozprawie złożyć zeznania korzystne dla oskarżonego, to nie wskazał by oskarżony został pobity. Sąd I instancji prawidłowo więc ocenił, że już uprzednie obserwowanie domu pokrzywdzonego przez lornetkę (zatrzymaną jako dowód w sprawie) wyraźnie przemawia za tym, że włamanie było przez sprawców wcześniej zaplanowane, a wersja oskarżonego o braku zamiaru kradzieży z włamaniem i podjęciu ad hoc decyzji o pójściu na posesję po papierosy, nie może się ostać.

Nie można też pominąć i tego, że w świetle relacji pokrzywdzonego i braci Z., to oskarżony miał przy sobie przedmiot wyglądający jak broń i prezentował im ten przedmiot, co wpłynęło na przebieg czynności zatrzymania oskarżonego przez te osoby. Ponadto w świetle opinii biegłego z zakresu broni i balistyki, to przedmiot który posiadał oskarżony w trakcie omawianego zdarzenia był bronią, na której posiadanie wymagane jest zezwolenie. Stąd i przedmioty znalezione w związku ze zdarzeniem, a należące do oskarżonego i pozostałych współsprawców, takie jak pistolet,

amunicja, cęgi metalowe, pokrowiec z elementem drewnianym i łomem, lornetka, czapki rękawiczki (w sytuacji gdy czyn popełniono w ciepłym miesiącu tj. lipcu) i inne, w świetle zasad logicznego rozumowania z pewnością nie kojarzą się z elementami sprzętu wędkarskiego, a raczej wprost przeciwnie, z rzeczami, które są wykorzystane przy popełnieniu przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe, to należy stwierdzić, że to ocena ww dowodów obciążających dokonana przez sąd I instancji jest w pełni logiczna i zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, zaś proponowany przez skarżącego sposób oceny tych dowodów uznać należy za chybiony. Żadne argumenty wskazywane przez skarżącego, a odwołujące się do wersji oskarżonego, nie mogą takiej oceny zniweczyć. Stanowią bowiem jedynie spekulacje nie poparte żadnymi konkretami. Ponadto obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę art. 7 kpk i dowolność oceny zeznań ww świadków przez danie im wiary, to tak naprawdę nie wdał się w rzeczowa polemikę z ocena tych dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy, a poprzestał tylko na odwołaniu się do wyjaśnień oskarżonego i to tylko w tej części, w której oskarżony podał, że został napadnięty i pobity, przy pominięciu tego co sam oskarżony mówił o zamiarze kradzieży. Natomiast z pewnością zachowanie oskarżonego polegające na udziale w obserwacji domu pokrzywdzonego, wejście do domu pokrzywdzonego po wyważeniu okna, przy jednoczesnej świadomości, iż właśnie pokrzywdzony przez chwilę dom opuścił, próba ucieczki połączona z prezentacją broni, brak ujawnienia przedmiotów mogących potwierdzić wersje o „wędkowaniu”, a ujawnienie przedmiotów związanych z popełnieniem przestępstw, wszystko to nie pozwala na zasadne przyjęcie wiarygodności wersji J. G..

W tym miejscu należy zaznaczyć, że skarżący zarzucił też obrazę art. 7 kpk zw. z dowolną oceną zeznań R. M., J. M., J.M. i G. R.. Z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednak wynika, że w ocenie sądu I instancji to świadkowie ci zeznawali o okolicznościach mało istotnych dla sprawy, a sam skarżący nie wskazał w czym upatruje wpływ takiej oceny zeznań tych świadków, na treść zaskarżonego orzeczenia. Stąd zarzut obrazy art. 7 kpk i w zakresie dot. tych dowodów nie podlegał uwzględnieniu.

Reasumując stwierdzić należy, iż w zakresie oceny dowodów nie popełniono w toku rozpoznania sprawy w I instancji żadnych uchybień. W konsekwencji również ustalenia faktyczne poczynione przez ten sąd są w pełni prawidłowe, a argumenty apelacji obrońcy oskarżonego stanowią jedynie polemikę z ustaleniami sądu I instancji. Ponadto mając na względzie, że apelacja pochodzi od profesjonalnego prawnika i że podniesione zarzuty uwzględnia się w granicach środka odwoławczego, to powyższe rozważania należy podsumować w ten sposób, że nie można zgodzić się z obrońcą oskarżonego co do tego, że doszło do naruszenia art. 7 kpk i błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, wynikającego z dość lapidarnie sformułowanych zastrzeżeń wskazanych w uzasadnieniu apelacji, dla poparcia tych zarzutów.

Również zarzut podniesiony przez samego oskarżonego, a dot. błędnej oceny relacji współsprawcy tj. M. Ł. nie mógł być uwzględniony. Oskarżony odwołał się tu do relacji M. Ł. i podkreślił, że sąd niewłaściwie pominął zeznania tego świadka, który przyznał się, że był sprawcą tego czynu. Wbrew jednak argumentacji J. G., to relacji M. Ł. nie można uznać za spójne i logiczne. M. Ł. został bowiem prawomocnie skazany wyrokiem SR w Elblągu w sprawie II K 994/13 za współudział, razem z innymi osobami, w popełnieniu czynu zarzucanemu J. G. w pkt. I a/o. Składając zeznania w przedmiotowej sprawie w charakterze świadka nie musiał więc obawiać się, że jego zeznania będą miały wpływ na jego odpowiedzialność karną zw. z udziałem w zdarzeniu z 26.07.2013r. Stad zdecydował się on tak przedstawić przebieg tego zdarzenia by uwiarygodnić wersję przedstawioną przez oskarżonego. Jednak sąd I instancji słusznie przyjął niewiarygodność relacji M. Ł. z rozprawy, podkreślając, że w przeważającej części jego zeznania są sprzeczne z wiarygodnymi dowodami obciążającymi oskarżonego. Stąd nie można zgodzić się z J. G. by zeznania M. Ł. były spójne i logiczne, tym bardziej, że wersja i oskarżonego i M. Ł. nie została przecież poparta wynikami przeszukań, a wręcz to zeznania pokrzywdzonego i braci Z. potwierdza ujawnienie wśród zatrzymanych rzeczy lornetki (służącej do obserwacji domu pokrzywdzonego), łomu, czy broni. Dlatego zeznania M. Ł. z rozprawy należy uznać w przeważającej mierze za tendencyjne i wynikające ze swoiście pojmowanej lojalności wobec kolegi i współsprawcy, czyli oskarżonego.

Nie można też dopatrzeć się, zarzuconej przez obrońcę oskarżonego, obrazy art. 44§2kk poprzez orzeczenie przypadku przedmiotów z pkt. V zaskarżonego orzeczenia. Jak wyżej wskazano to przedmioty te zostały zatrzymane w zw.

z zarzucanym zdarzeniem. Należy podkreślić też, że ujawnienie tych przedmiotów stanowiło kolejny argument za tym, że oskarżony i pozostali współsprawcy nie przyjechali na ryby, lecz z zamiarem popełnienia kradzieży z włamaniem. Lornetka służyła do obserwacji domu pokrzywdzonego, czapki i rękawiczki do zamaskowania i uniknięcia pozostawienia śladów na miejscu zdarzenia (przy czym należy zaznaczyć, że do czynu doszło pod koniec lipca, stąd nie było uwarunkowań pogodowych do noszenia tych części odzieży), telefon do komunikacji pomiędzy sprawcami, a pozostałe przedmioty wprost służyły do popełnienia przestępstwa p-ko mieniu. Dlatego też i ten zarzut (przywołany hasłowo w części wstępnej apelacji) nie mógł zostać uwzględniony.

Należy też zaznaczyć, że mimo iż apelacja obrońcy dąży przede wszystkim do podważenia stanowiska sądu I instancji w zakresie przypisania oskarżonemu winy w popełnieniu zarzuczanych mu czynów, to została wniesiona w zakresie zaskarżenia całego wyroku na korzyść oskarżonego, a także zawiera alternatywny zarzut rażącej surowości wymierzonych kar. Należy więc odnieść się do kar wymierzonych oskarżonemu za przypisane mu czyny, a także kary łącznej i stwierdzić, że sąd I instancji wymierzył kary pozbawienia wolności, którym nie można zarzucić rażącej surowości. Po pierwsze to kary jednostkowe pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 279§1kk i z art. 263§2kk wymierzone zostały w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Po drugie tak niskie kary zostały wymierzone mimo braku okoliczności łagodzących w sprawie i w sytuacji, gdy oskarżony był dotychczas wielokrotnie karany, co wskazuje na to, że jest on sprawcą niepoprawnym, wobec którego nie odniosły skutku wychowawczego i nie powstrzymały go od wchodzenia w konflikty z prawem, dotychczas orzekane kary. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że sąd I instancji dostrzegł wielokrotną karalność J. G., działanie w warunkach z art. 64§2kk w zakresie dot. usiłowania kradzieży z włamaniem i słusznie wskazał ją jako przesłankę obciążającą przy wymiarze kar, a także wskazującą na brak możliwości zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej, mimo orzeczenia jej z zastosowaniem zasady mocno zbliżonej do absorpcji.

Oskarżonemu wymierzono też karę grzywny w zw. z przypisaniem mu popełnienia przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w sytuacji, gdy ustawodawca pozwala na wymierzenie grzywny w wysokości od 10 do 540 stawek dziennych i gdy jedna stawka dzienna może wynosić od 10 do 2.000zł, to grzywna w wymiarze 50 stawek dziennych po 50zł, a więc wymierzona z uwzględnieniem nie najlepszej sytuacji majątkowej J. G., nie może być uznana za rażąco surową.

Ponadto kara nadmiernie złagodzona, gdy dotyczy oskarżonego (jak J. G.) już zdemoralizowanego, nie osiąga celów wychowawczych i nie wdraża do przestrzegania porządku prawnego. Przeciwnie, taka kara, może u sprawcy wyrobić przekonanie o niesprawności systemu prawnego, o istnieniu mechanizmów umożliwiających uniknięcie sprawiedliwej odpłaty za przypisane czyny i nie powstrzymuje od kontynuowania procederu popełniania przestępstw, jak też od podjęcia ich popełniania na nowo.

Z tych też powodów nie było podstaw do uwzględnienia zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonych kar, tym bardziej, że i w tym zakresie obrońca oskarżonego, poza ogólnym przytoczeniem poglądu, że kara zbyt surowa może wywołać mimowolne współczucie społeczeństwa dla sprawcy zbyt surowo ukaranego, to nie przedstawił argumentacji dla wykazania powodów w których konkretnie upatruje, iż kara/kary orzeczone należy uznać za zbyt surowe.

Z przedstawionych więc wyżej względów Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, uznając apelację obrońcy oskarżonego i oskarżonego za oczywiście bezzasadne, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego koszty za obronę udzieloną J. G. z urzędu w postępowaniu odwoławczym (2 terminy), przy czym zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji